

Według najnowszej prognozy Komisji Europejskiej PKB w Polsce wzrośnie w tym roku o 3,3% rok do roku. Oznacza to, że w stosunku do listopadowej projekcji KE realne tempo wzrostu gospodarczego naszego kraju pozostało na niezmiennym poziomie.

Szybciej od Polski rozwijać mają się tylko Malta (4,0%; zmiana -0,2 pkt. proc. wobec prognozy jesiennej), Rumunia (3,8%; +0,2 pkt. proc.) oraz Irlandia (3,6%; +0,1 pkt. proc.). Poza tym Komisja nie przewiduje znaczącego przyspieszenia dynamiki cen w polskiej gospodarce. Inflacja (HICP) w całym 2020 r. ma osiągnąć poziom 2,7%. W kierunku osłabienia presji cenowej działać będzie głównie spodziewane ograniczenie dynamiki cen w obszarze paliw.

W odniesieniu do Polski eksperci KE podkreślili utrzymującą się, bardzo dobrą kondycję popytu konsumpcyjnego, który w bieżącym roku w największym stopniu ma stanowić o sile krajowej gospodarki. Sprzyjać temu ma zarówno stabilna sytuacja na rynku pracy, jak i transfery społeczne oraz bardzo dobre nastroje konsumentów.

Według Komisji Europejskiej nieco słabiej niż w 2019 r. rosnąć mają natomiast inwestycje, choć w przypadku sektora przedsiębiorstw wspierane one mogą być wysokim poziomem wykorzystania zdolności produkcyjnych, co może motywować do zwiększania nakładów na środki trwałe.

Jeśli chodzi o całą unijną gospodarkę, KE nie zrewidowała listopadowych prognoz. Wzrost gospodarczy w 2020 r. w całej Unii Europejskiej wynieść ma 1,4%, podczas gdy w strefie euro 1,2%.

Poza – nadal nierozwiązanym problemem w relacjach handlowych USA-Chiny - jednym z obszarów ryzyka dla prognoz dla całej Unii Europejskiej w bieżącym roku jest dalszy rozwój sytuacji w związku z epidemią koronawirusa w Chinach. W ocenie ekonomistów Komisji Europejskiej problem ten może negatywnie wpłynąć na poziom aktywności unijnej gospodarki, choć jego oddziaływanie ma być ograniczone jedynie do I kwartału 2020 r.

*Źródło: MR*